

Święty Nepomucen w jednym miejscu nie ustał... nie z własnej winy

data aktualizacji: 2024.09.27 autor: Łukasz Saptura



(Łukasz Saptura)

Skierniewicka statua świętego Jana Nepomucena, jak zauważa historyczka sztuki Maria Anacka-Łyjak, była już obecna na cmentarzu procesyjnym św. Jakuba w 1825 roku. Przez lata stała się integralną częścią lokalnej historii, a jej przemieszczenia i losy ściśle splatały się z dziejami Skierniewic.

Według niepotwierdzonych historycznie źródeł, fundatorem rzeźby miał być biskup Antoni Ostrowski w XVIII wieku, co czyniłoby ją jedną z trzech pierwszych figur sakralnych w mieście, obok Najświętszej Marii Panny i świętego Floriana.

Z czasem, jeszcze przed 1856 rokiem, figura została przeniesiona na teren przy moście na wschodniej odnodze Skierniewki, pomiędzy ogrodem pałacowym a folwarkiem prymasowskim. To miejsce, zgodne z patronatem świętego Jana Nepomucena – stróża mostów i przepraw, wydawało się bardziej odpowiednie, szczególnie że wierni liczyli na jego opiekę przed powodzią i wylewami rzeki.

Jednak w czasie niemieckiej okupacji w 1943 roku, doszło do kolejnej zmiany lokalizacji rzeźby. Mistrz murarski Karol Ostrowski, działając na polecenie okupantów, przeniósł figurę na teren cmentarza przy kościele św. Jakuba. Koszt tego przedsięwzięcia wyniósł 2545 złotych, a rachunki pochodzące z tej operacji przetrwały do dziś jako świadectwo tego wydarzenia.

W 1982 roku do cokołu pomnika wmurowano nową tablicę z napisem „Św. Janie Nepomucenie, broń nas przed niesławą w życiu i wieczności”, podkreślając w ten sposób nie tylko duchową, ale i symboliczną rolę tej figury w życiu mieszkańców.

Postać Jana Nepomucena ma szczególne znaczenie w tradycji chrześcijańskiej, a jego historia jest nieodłącznie związana z poświęceniem i wiernością kapłańskiej przysiędze. Urodzony około 1340 roku w Czechach, Jan Nepomucen od najmłodszych lat był oddany służbie Bogu. Jego rodzice przypisywali cudowne wyleczenie syna modlitwom, co zaważyło na jego przyszłym powołaniu. Studiował teologię oraz prawo kanoniczne na Uniwersytecie w Pradze, a po święceniach kapłańskich został mianowany kanonikiem katedry św. Wita w Pradze.

Jego kariera duchowna rozwijała się szybko - został również wikariuszem generalnym arcybiskupa praskiego. Jednak kluczowym momentem w jego życiu, który przesądził o męczeńskiej śmierci, był konflikt z królem Wacławem IV. Nepomucen pełnił rolę spowiednika królowej Zofii, a król, podejrzewając swoją żonę o zdradę, usilnie żądał od duchownego ujawnienia tajemnicy spowiedzi. Mimo oferowanych mu wysokich urzędów i bogactw, Jan Nepomucen odmówił, co spowodowało na niego gniew monarchy. Po serii brutalnych tortur został zamordowany - nocą 20 marca 1393 roku rzucono go z mostu Karola do Wełtawy, gdzie utonął. Legenda głosi, że nad jego ciałem ukazało się pięć gwiazd, symbolizujących jego wierność tajemnicy spowiedzi i świętość. Wkrótce po jego śmierci Jan Nepomucen stał się obiektem czci w całej Europie, a jego kult rozwijali głównie Jezuici. Uznano go za patrona mostów, przepraw, tonących, a także orędownika rodzin, spowiedników i wszystkich, którzy szukali obrony przed zniesławieniem. Jego postać była często przedstawiana w sztuce sakralnej, a figury Nepomucena zaczęły pojawiać się przy mostach, rzekach i w miastach, również w Polsce.

Figura skierniewicka, podobnie jak inne rzeźby św. Jana Nepomucena, posiadała charakterystyczne atrybuty. Trzymany krucyfiks, który odnosi się do jego duchowego oddania. Pięć gwiazd symbolizuje cuda, które towarzyszyły jego śmierci. Tych dzisiaj nie widać na skierniewickiej figurze, ale można przypuszczać, że w pierwotnej wersji je posiadał.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44192-swiety-nepomucen-w-jednym-miejscu-nie-ustal-nie-z-wlasnej-winy>